

Aleksandra Bańkowska

Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla
Polskiej Akademii Nauk
<https://orcid.org/0009-0002-4371-6829>

Polacy na emigracji i ośrodki polonijne w latach 1865–1918. Wprowadzenie

Lata 1865–1918 stanowią okres kluczowy w dziejach polskiej emigracji, która wtedy przybrała po raz pierwszy charakter masowy. Poza granicami przedzaborowej Polski powstały rozliczne skupiska Polaków, w których zachowywano kulturę i język polski, nie planując zasadniczo powrotu do ojczyzny. O wiele rzadziej wyjeżdżano z kraju z powodów politycznych, częściej zarobkowych. Emigrowały więc wszystkie grupy społeczne i wszystkie współtworzyły ośrodki polonijne, które miały zróżnicowany charakter. Przez swoją masowość odegrały znaczącą rolę w kształtowaniu polskiej świadomości narodowej, ochronie polskiej kultury, a także rozwoju polskiej myśli politycznej.

W latach 60. w Europie, a w latach 70. XIX w. w Stanach Zjednoczonych pojawiło się po raz pierwszy pojęcie „Polonia”¹. Oznaczało ono pierwotnie ogół Polaków niezależnie od ich miejsca zamieszkania, co podkreślało jedność narodową rozproszonych po całym świecie rodaków. W latach 30. XX w. zaczęto używać określenia „Polonia zagraniczna”, które wkrótce zredukowano do „Polonii” – w znaczeniu już tylko zbiorowości emigrantów i ich potomków, co z kolei kładło nacisk na ich odrębność od rodaków w Polsce². Natomiast rozróżnienie między pojęciami „emigracja polska” a „Polonia” można rozumieć – za Wiesławem Śladkowskim – następująco: „emigracja polska” to pierwsze pokolenie wychodźców, a „Polonia” to efekt

¹ A. Walaszek, *Polish-American History before 1939*, t. 1: *Polish-American History from 1854 to 2004*, New York–Abingdon 2024, s. 8.

² H. Kubiak, *Słowo wstępne*, w: *Polonia amerykańska. Przeszość i współczesność*, red. H. Kubiak, E. Kusielewicz, T. Gromada, Wrocław 1988, s. 17.

powstania emigracji, szersza zbiorowość obejmująca kolejne pokolenia Polaków za granicą³. W omawianym okresie Polacy żyjący na emigracji wytworzyli specyficzną kulturę, która znalazła swoje wyraźne odzwierciedlenie w wydawanej przez nich prasie.

Emigracja polska i Polonia przełomu XIX i XX w. była i jest przedmiotem obszernych badań historycznych. W tym miejscu zebrałam jedynie podstawowe informacje, które zarysują kontekst historyczny artykułów umieszczonych w niniejszym zbiorze, a dotyczących różnych aspektów powstawania, funkcjonowania i treści prasy polonijnej. Przypomnę zatem za literaturą przedmiotu, jaka była skala wychodźstwa z ziem polskich w latach 1865–1918, dokąd udawali się emigranci, gdzie założyli większe ośrodki polonijne, jakie działały w nich organizacje polityczne, społeczne, kulturalne i religijne, jakie konflikty dzieliły ówczesną Polonię, a także jakie wydarzenia ją jednoczyły. Ten krótki zarys pozwoli na uniknięcie powtórzeń w kolejnych tekstach tomu.

Trzeba też zaznaczyć, że zarówno niniejszy zbiór artykułów, jak i wolumin czwarty tomu trzeciego *Bibliografii historii Polski XIX i XX wieku* nie dotyczą działalności polskich emigrantów w państwach zaborczych. Ich piśmiennictwo zostało uwzględnione we wcześniejszych woluminach tomu trzeciego *Bibliografii*, poświęconych Polsce pod zaborami. Z uwagi na spójność tomu artykułów z woluminem czwartym jego treść również została poddana temu ograniczeniu.

Emigracja z ziem polskich

Wzmóżona emigracja z ziem polskich w XIX i na początku XX w. była elementem szerokiego zjawiska wychodźstwa z Europy. Wśród jego przyczyn wymienia się wzrost demograficzny i postęp technologiczny w rolnictwie, przez co coraz mniej ludzi było potrzebnych do pracy w tej dziedzinie gospodarki, a rozwijający się wciąż za wolno przemysł nie był w stanie zapewnić im zatrudnienia. Z kolei przemysł eliminował z rynku pracy licznych rzemieślników. Emigracja zamorska stała się też dla Europejczyków szansą na awans materialny i społeczny⁴. Z drugiej strony kraje Ameryki Północnej i Południowej potrzebowały ludzi do skolonizowania swoich ogromnych terenów, dlatego też prowadziły świadomą politykę zachęcania ich do emigracji poprzez korzystne warunki osadnictwa, zwolnienia podatkowe,

³ W. Śladkowski, *Emigracja polska we Francji 1871–1918*, Lublin 1980, s. 7.

⁴ A. Pilch, *Wstęp*, w: *Emigracja z ziem polskich w czasach nowożytnych i najnowszych (XVIII–XX w.)*, red. A. Pilch, Warszawa 1984, s. 5–6.

możliwość taniego zakupu ziemi, pokrywanie kosztów podróży i szeroką promocję wyjazdów. Do agitacji tej dołączały także transoceaniczne linie okrętowe i koncerny przemysłowe, poszukujące tanich robotników⁵. Ten klasyczny model interpretacyjny polegający na korelacji czynników wypychających z jednych krajów i przyciągających do innych jest rozszerzany o konstatację, że w tym okresie powstawał system gospodarki światowej. Państwa o gwałtownie rozwijającej się gospodarce stawały się globalnymi centrami, które przyciągały do siebie siłę roboczą z peryferiów. Ziemie polskie były peryferiami w podwójnym sensie: i dla państw zaborczych, i dla państw zachodnich, w tym transatlantyckich⁶.

Wśród Polaków poza czynnikami ekonomicznymi nadal ważną rolę przy wyborze emigracji odgrywały kwestie polityczne, w tym ucieczka przed prześladowaniami po powstaniu styczniowym bądź później przed represjami za działalność nielegalną, a także potrzeba propolskiej aktywności politycznej, często w stałym kontakcie z krajem. Uciekano przed wcieleciem do armii zaborczych, szukano możliwości zdobycia wykształcenia i prowadzenia pracy twórczej poza cenzurą. W zaborze pruskim dodatkowym czynnikiem wypychającym poza jego obręb były trudności w zakupie ziemi i prześladowania Kościoła katolickiego.

Określenie liczebności emigracji z ziem polskich napotyka wiele trudności metodologicznych: zarówno statystyki państw zaborczych dotyczące liczby wychodźców, jak i państw docelowych, obejmujące imigrantów, długo nie uwzględniały przynależności narodowej i etnicznej rejestrowanych osób. Niemniej szacuje się, że bezpośrednio po powstaniu styczniowym ziemie polskie opuściło 8–10 tys. Polaków. W latach 70. XIX w. zaczęła się fala emigracji masowej. Straty migracyjne ziem polskich, po odliczeniu reemigracji, w latach 1871–1913 wyniosły 3,5 mln osób, z czego 1,25 mln przypada na zabór rosyjski, 1,2 mln na pruski i 1,05 mln na austriacki. Wśród nich byli Polacy, Żydzi, Ukraińcy, Niemcy i przedstawiciele innych narodowości. Większość emigrantów, ok. 2,25 mln, osiadło w krajach zamorskich, 1,2 mln – w państwach zaborczych, 50 tys. – w innych krajach europejskich⁷. Warto zauważyć, że skala reemigracji była w tym czasie bardzo wysoka. Nawet reemigracja z tak daleko położonego państwa jak Stany Zjednoczone wynosiła przed I wojną światową ok. 30% i była skorelowana z kryzysami

⁵ Zob. A. Brożek, *Polityka imigracyjna w państwach docelowych emigracji polskiej (1850–1939)*, w: tamże, s. 120–140.

⁶ E. Morawska, *Labor Migrations of Poles in the Atlantic World Economy, 1880–1914*, „Comparative Studies in Society and History” 1989, nr 2, s. 237–246.

⁷ E. Kołodziej, *Emigracja z ziem polskich od końca XIX wieku do czasów współczesnych i tworzenie się skupisk polonijnych*, w: *Emigracja z ziem polskich w XX wieku. Drogi awansu emigrantów*, red. A. Koseski, Pułtusk 1998, s. 11.

gospodarczymi w tym kraju⁸. Oznacza to, że emigranci traktowali swój wyjazd w kategoriach bardziej zarobkowych niż osadniczych.

Większość emigrantów kierowała się do Stanów Zjednoczonych. Pierwsza fala masowych wyjazdów do tego kraju nastąpiła z terenu zaboru pruskiego i miała miejsce w latach 70. i pierwszej połowie lat 80. XIX w. Jej zahamowanie nastąpiło z powodu rozwoju gospodarki w Niemczech, która spowodowała liczne wyjazdy Polaków z terenu zaboru do Niemiec zachodnich. W drugiej połowie lat 80. XIX w. do USA zaczęli gremialnie wyjeżdżać mieszkańcy zaboru rosyjskiego, a w latach 90. tego wieku – austriackiego. Szacuje się, że do 1918 r. do Stanów Zjednoczonych przybyło 2,2 mln emigrantów z ziem polskich, z czego 600 tys. z zaboru pruskiego, 900 tys. z rosyjskiego i 700 tys. z austriackiego. Po odliczeniu wartości reemigracji szacuje się, że do USA przybyło 1,9 mln emigrantów z ziem polskich, w tym 1,3 mln Polaków, 375 tys. Żydów, 225 tys. Ukraińców i Białorusinów. Uwzględniając przyrost naturalny, szacuje się, że w 1910 r. liczba Polaków w USA wynosiła 3 mln⁹.

Innym krajem zamorskim, do którego kierowali się emigranci z ziem polskich, była Brazylia. Emigracja do tego państwa co pewien czas przybierała charakter nagłych, krótkotrwałych, wzmożonych akcji wyjazdowych, które nazwano „gorączką brazylijską”. Było to możliwe dzięki opłacanym przez rząd brazylijski kampaniom werbunkowym. W latach 1890 i 1911–1913 „gorączka” ogarnęła mieszkańców zaboru rosyjskiego, a w 1895–1896 – austriackiego. Do 1914 r. w Brazylii osiadło ponad 93 tys. osób pochodzących z zaboru rosyjskiego, ok. 60 tys. z Galicji i nieznaczną liczbą z zaboru pruskiego. Wśród nich było 101 tys. Polaków, pozostali to Ukraińcy i Żydzi¹⁰. Później i w mniejszym zakresie emigranci z ziem polskich kierowali się do Argentyny (ok. 30 tys. osób z zaboru austriackiego)¹¹. Pod koniec XIX w. rozpoczął się silny ruch migracyjny do Kanady, który trwał do wybuchu I wojny światowej. Objął on jednak głównie mieszkańców zaboru austriackiego i przede wszystkim Ukraińców. W 1914 r. w Kanadzie mieszkało 100 tys. Ukraińców i 45 tys. Polaków¹².

⁸ A. Walaszek, *Reemigracja ze Stanów Zjednoczonych do Polski po I wojnie światowej (1919–1924)*, Kraków 1983, s. 7, 10.

⁹ E. Kołodziej, dz. cyt., s. 12–13.

¹⁰ A. Brożek, *Ruchy migracyjne z ziem polskich pod panowaniem pruskim w latach 1850–1918*, w: *Emigracja z ziem polskich w czasach nowożytnych i najnowszych*, s. 169; K. Groniowski, *Emigracja z ziem zaboru rosyjskiego (1864–1918)*, w: tamże, s. 211; A. Pilch, *Emigracja z ziem zaboru austriackiego (od połowy XIX w. do 1918 r.)*, w: tamże, s. 269; K. Groniowski, *Polska emigracja zarobkowa w Brazylii 1871–1914*, Wrocław 1972; K. Smolana, *Za Ocean po lepsze życie*, w: *Dzieje Polonii w Ameryce Łacińskiej. Zbiór studiów*, red. M. Kula, Wrocław 1983, s. 51.

¹¹ A. Pilch, *Emigracja z ziem zaboru austriackiego*, s. 269.

¹² Tamże, s. 267.

Emigracja do krajów europejskich (poza państwami zaborczymi) była niewielka pod względem ilościowym. Miała też w większym stopniu charakter sezonowy lub tymczasowy, dlatego niezwykle trudne jest ustalenie jej liczebności. Największym skupiskiem Polaków w zachodniej Europie była Francja, w której w przededniu I wojny światowej przebywało 25–30 tys. Polaków, w tym zarówno robotnicy rolni, górnicy i hutnicy, jak i przedstawiciele inteligencji. Skupiska Polaków znajdowały się w Wielkiej Brytanii (w 1914 r. ok. 3,5 tys. osób), Belgii (ok. 1,5 tys.), Holandii (200 rodzin), Danii (w 1917 r. – 9,4 tys. osób), Szwecji, Szwajcarii, we Włoszech i w innych krajach. Nawet niewielkie liczebnie odgrywały znaczącą rolę polityczną i kulturalną¹³.

Ośrodki polonijne

Polscy emigranci osiedlali się swobodnie w krajach całego świata (zwłaszcza w wyżej wymienionych), niemniej w niektórych obszarach tworzyli zwarte ośrodki. W Europie Zachodniej polskim centrum polityczno-kulturalnym był już od dziesięcioleci Paryż, niemniej w omawianym okresie do Francji napływało również wielu polskich robotników, którzy zatrudniali się w rejonie Paryża, Dijon i Nancy oraz w północnym zagłębiu węglowym i w Lotaryngii¹⁴. Bardzo ważnym dla polskiej emigracji krajem europejskim była Szwajcaria, choć mieszkało w niej na stałe stosunkowo niewielu Polaków. Po pierwsze Genewa, Lozanna i Zurych były ośrodkami akademickimi, gdzie studiowało niemało młodzieży z Polski, a wśród wykładowców znajdowali się m.in. Marceli Handelsman i Gabriel Narutowicz. Po drugie, mimo swej neutralności, Szwajcaria była miejscem swobodnej działalności politycznej, w tym polskich partii robotniczych i narodowych, a w okresie I wojny światowej – organizacji pomocy dla jej ofiar¹⁵. Ośrodkiem zagranicznej działalności polskich partii był również Londyn¹⁶.

¹³ R. Dzwonkowski, W. Śladkowski, *Polonia francuska*, w: *Polonia w Europie*, red. B. Szydłowska-Cegłowa, Poznań 1992, s. 373; K. Paradowska, *Polacy w Wielkiej Brytanii do 1939 roku*, w: tamże, s. 417–418; W. Eder, *Polonia w krajach Beneluksu*, w: tamże, s. 470, 494; E. Later-Chodyłowa, *Polonia w krajach skandynawskich*, w: tamże, s. 574, 595, 614; K. Paradowska, *Polonia włoska*, w: tamże, s. 631.

¹⁴ R. Dzwonkowski, W. Śladkowski, dz. cyt., s. 373.

¹⁵ W. Kaczmarek, P. Kraszewski, *Polacy w Szwajcarii*, w: *Polonia w Europie*, s. 564; M. Białokur, *Kierunek Szwajcaria, czyli kilka epizodów z dziejów polskiej emigracji u podnóża Alp na przełomie XIX i XX wieku*, „Edukacja, Kultura, Społeczeństwo” 1, 2020, s. 16–18.

¹⁶ K. Paradowska, *Polacy w Wielkiej Brytanii*, s. 415–417.

W Stanach Zjednoczonych Polacy stworzyli dwa centra osadnicze: pierwsze w samym północno-wschodnim skrawku – w stanach Nowy Jork, New Jersey, Connecticut, Massachusetts i Pensylwania, drugie w tzw. Midwest (stany środkowo-zachodnie) – w Illinois, Wisconsin, Michigan, Ohio i Indianie. W 1900 r. w pierwszym z tych obszarów mieszkało 51,3% polskich emigrantów w USA, a w drugim – 39,5%. Część polskich emigrantów w Stanach próbowało swoich sił jako samodzielni farmerzy lub robotnicy rolni (zwłaszcza w stanach Wisconsin i Michigan), jednak w zdecydowanej większości znajdowali zatrudnienie w przemyśle (górnictwym w Pensylwanii, metalurgicznym w stanach Nowy Jork, Indiana i Pensylwania, włókienniczym w Massachusetts, spożywczym w Illinois itd.) oraz w usługach. Skupiali się zatem głównie w miastach, tworząc niejednokrotnie osobne polskie dzielnice. Tuż przed wybuchem I wojny światowej w Chicago mieszkało 400 tys. Polaków, w Nowym Jorku – 200 tys., Detroit – 120 tys., Buffalo – 100 tys., Milwaukee – 100 tys., Cleveland – 60 tys. i Baltimore – 40 tys. Chicago, będące w tym czasie drugim po Warszawie skupiskiem Polaków na świecie, stanowiło niekwestionowaną stolicę polskiego wychodźstwa w USA¹⁷.

Rolniczy charakter miała pierwsza fala emigracji z ziem polskich do Kanady. Polacy kierowali się do prowincji Manitoba, Alberta i Saskatchewan, gdzie otrzymywali tereny pod uprawę. Przed I wojną światową w tych trzech prowincjach mieszkało 71% wszystkich polskich emigrantów w Kanadzie. Ich największym ośrodkiem było miasto Winnipeg w Manitobie. Około 21% przybyszów z Polski udało się do przemysłowego regionu Ontario¹⁸.

W Brazylii polscy emigranci osiedli przede wszystkim w stanach południowych: Parana, Santa Catarina i Rio Grande do Sul. Byli to głównie koloniści-rolnicy, którzy uprawiali otrzymane od rządu działki ziemi. Liczyły one 25 ha i nawet te położone w jednej miejscowości były bardzo rozproszone. Nie sprzyjało to wytworzeniu silnych więzi społecznych wśród emigrantów-kolonistów, co różniło Brazylię od Stanów Zjednoczonych. Największym ośrodkiem polonijnym w Brazylii była Kurytyba, stolica Parany, do której zresztą z czasem przenosiło się coraz więcej polskich emigrantów z innych regionów Brazylii¹⁹.

¹⁷ A. Brożek, *Polonia amerykańska 1854–1939*, Warszawa 1977, s. 38–40; F. Stasik, *Polska emigracja zarobkowa w Stanach Zjednoczonych Ameryki 1865–1914*, Warszawa 1985, s. 66–82.

¹⁸ A. Kujawa, *Polacy w Kanadzie. Ewolucja struktur organizacyjnych i działalność Polonii kanadyjskiej*, Warszawa 2008, s. 48.

¹⁹ K. Smolana, *Polonia w Brazylii. Rys historyczny*, w: *Dzieje Polonii w Ameryce Łacińskiej*, s. 334–335; E. Anuszevska, *Gospodarowanie Polonii brazylijskiej*, w: tamże, s. 361; M.A. Ignatowicz, *Przemiany społeczności polskiej w Brazylii*, w: tamże, s. 387, 403–404.

Niewielka przed 1918 r. liczba polskich emigrantów w Argentynie mieszkała przede wszystkim w prowincji Misiones (miasto Apóstoles) oraz w Buenos Aires i Berisso. W odróżnieniu od kolonistów brazylijskich, Polacy rzadko nabywali ziemię i zatrudniali się raczej dorywczo w pracach rolnych i na kolejach²⁰.

Świadomość narodowa

Sama definicja pojęcia „Polonia” zakłada pewien stopień świadomości narodowej wśród jej członków. Sprawa jednak jest o tyle skomplikowana, że masowa emigracja Polaków miała miejsce w trakcie procesu kształtowania się ich narodu, objęła głównie chłopów – najmniej unarodowioną warstwę społeczną, a ponadto wydarzyła się w czasie, gdy różnice między grupami ludności polskiej żyjącymi w różnych zaborach były już głębokie. Dodać należy jeszcze, że duża część emigrantów wyjeżdżała z terenów wymieszanych etnicznie, kulturowo i językowo. W tych warunkach zwarte grupy etnicznych Polaków, posługujących się językiem polskim, wyjeżdżały na dłużej lub na stałe do całkowicie obcych krajów i tam w specyficzny sposób budowały swoją odrębność, opierając się na idei narodowej²¹.

Sytuacja w krajach Europy Zachodniej wydaje się bardziej klarowna: częściej wyjeżdżano do nich tylko okresowo, nierzadko emigrowali tam ludzie z warstw ziemiańskich i inteligenckich, częściej też powodem wyjazdu była działalność polityczna, zazwyczaj związana z dążeniami do odrodzenia polskiej państwowości. Skupiska Polaków w Europie były jednak mocno rozproszone i niewielkie. W największym z nich, we Francji, grono Polaków zaangażowanych w politykę było liczne, a co więcej, działało w stałym kontakcie z Polakami mieszkającymi na terenie trzech zaborów i na ich rzecz. Pojawiał się jednak problem długości trwania emigracji w tym kraju: Polacy osiadali tam już w końcu XVIII w. i stopniowo się asymilowali. Na przełomie XIX i XX w. używano powszechnie terminu Franko-Polak, oznaczającego osoby urodzone we Francji w rodzinach polskich lub mieszanych polsko-francuskich, niekoniecznie znające już język polski, ale identyfikujące się z dwoma ojczyznami²².

Niemniej gros emigracji w XIX i początku XX w. stanowili chłopci, którzy kierowali się do krajów zamorskich, głównie USA i Brazylii.

²⁰ K. Smolana, *Polonia w Argentynie. Rys historyczny*, w: tamże, s. 216.

²¹ H. Kubiak, J.J. Wiatr, *Tendencje dominujące procesu formowania się i przeobrażeń Polonii amerykańskiej*, w: *Polonia amerykańska. Przeszłość i współczesność*, s. 779–783.

²² W. Śladkowski, dz. cyt., s. 42–44.

W przeważającej części nie mieli oni ukształtowanej świadomości narodowej, choć w tej kwestii badacze wyróżniają wychodźców z terenów zaboru pruskiego. Tam procesom nabywania świadomości społecznej towarzyszyło bowiem budzenie się świadomości narodowej – wielcy właściciele ziemscy na Śląsku i Pomorzu przeważnie byli Niemcami i polska tożsamość rosła w opozycji do nich. Dla przeciętnego przybysza z ziem polskich, jak napisali Hieronim Kubiak i Jerzy J. Wiatr: „[polskość] była sprawą języka, tradycji i religii, a nie sprawą polityki czy ideologii narodowej”²³. Rozumiana intuicyjnie, stała się fundamentem, na którym budowano polonijną polską tożsamość narodową. Ponadto w mozaikowej strukturze społeczeństwa amerykańskiego emigranci z Polski poszukiwali sposobu na odróżnienie się od innych, w tym także od grup emigrantów innej narodowości o silniejszej tożsamości. W kontekście emigracji do Brazylii Maria Anna Ignatowicz zauważyła, że potrzeba zdefiniowania się jako Polaka mogła wynikać z prostej chęci wyjaśnienia, skąd się pochodzi: „o Rypinie nikt w Brazylii nie słyszał, o guberni płockiej też nie, ale o Polsce – to już bardziej prawdopodobne. [...] Świadomość nierównoważności określeń Rypin i Brazylii z pewnością występowała u emigrantów”²⁴.

Florian Stasik zwraca uwagę na przeszkodę w kształtowaniu jednolitej polskiej tożsamości narodowej wśród emigrantów w USA, jaką było pochodzenie z różnych zaborów. Poczucie obcości, stereotypy, brak więzi rodzinnych i towarzyskich powodowały trudności nawet we współpracy w polonijnych organizacjach. Jednak problem ten z czasem malał²⁵.

W procesie tworzenia się narodu polskiego na emigracji toczyła się (nie zawsze wprost) dyskusja o tym, co wyznacza jego granice: etniczność, język czy religia? Czy do narodu polskiego należą wszystkie grupy etniczne zamieszkujące przedrozbiorową Rzeczpospolitą? Czy polskość jest powiązana z religią rzymskokatolicką? Czy pozostaje Polakiem osoba mówiąca już tylko po angielsku? Różne organizacje polonijne dawały odmienne odpowiedzi na te pytania, rozmaite stanowiska zajmowały też ruchy polityczne i prasa. W polskiej narracji szczególnie silne pozostawały związki z Litwinami z uwagi na dziedzictwo unii lubelskiej. Jednak kwestia, czy definicja polskości była inkluzywna, czy ekskluzywna z czasem też stawała się coraz mniej istotna dla dużej części pochodzących z dawnych ziem polskich Litwinów, Białorusinów, Ukraińców, Żydów, Ślązaków, Kaszubów i innych. Choć wśród tych narodowości zdarzały się osoby i grupy spolonizowane (a nawet działacze polonijni), to one – tak jak Polacy – budowały własne

²³ H. Kubiak, J.J. Wiatr, dz. cyt., s. 783.

²⁴ M.A. Ignatowicz, dz. cyt., s. 407.

²⁵ F. Stasik, dz. cyt., s. 193–195.

organizacje i parafie, w których konstruowano swoją własną tożsamość narodową i religijną. Polacy, będący w USA – tak samo jak oni – jedną z wielu grup etnicznych, a nie grupą dominującą, przestali być dla nich punktem odniesienia²⁶.

Polacy ulegali oczywiście procesom asymilacyjnym. W omawianym okresie procesy te doprowadziły do powstania poczucia odrębności od Polaków zamieszkałych pod zaborami. Pisał o tym w 1901 r. Wacław Kruszką, jeden z pierwszych historyków Polonii amerykańskiej:

Na ogół biorąc, Polak urodzony w Ameryce, mówi po polsku i przechowuje tradycje narodowe, choć jest już w drugim lub trzecim pokoleniu; a tam gdzie mieszka w zbitej masie, gdzie tworzy całe osady i parafie polskie, gdzie ma dobrą szkołę polską, tam nie ma obawy, żeby nawet w późniejszych pokoleniach utracił te swoje zewnętrzne cechy narodowe. Prawda – nie jest on tem, czem Polak w starym kraju: jego upodobania zmieniły się, jego obyczaje uległy zmianie, jego język polski w codziennem użyciu, przekształcił się [...]. Słowem, Polak amerykański tworzy nowy typ Polaka. Typ ten jeszcze nie wyrobiony, niewyraźny i dlatego nieuchwytny dla oka dzisiejszego historyka — to wszakże pewna, że typ taki się tworzy i tworzył od samego początku²⁷.

Można wyróżnić kilka obszarów i sposobów manifestowania polskiej odrębności narodowej na emigracji. Jeden rodzaj działalności był mocno powiązany z krajem pochodzenia: zaangażowanie w sprawy Polaków pod zaborami poprzez petycje kierowane do władz amerykańskich, państw zaborczych i innych, zbiórki pieniężne, tworzenie zagranicznych filii polskich partii politycznych, lobbowanie w sprawie odrodzenia polskiej państwowości. Drugi dotyczył sfery kultury i historii: budowanie instytucji kultury polskiej, branie udziału w imprezach kulturalnych jako przedstawiciele Polski, obchody rocznic ważnych wydarzeń w historii Polski, celebrowanie rocznic urodzin lub zgonów bohaterów narodowych, a także stawianie im pomników²⁸. Jednakże codzienny kontakt z polsnością polegał na życiu w polskiej parafii etnicznej, członkostwie w polskich organizacjach oraz na czytaniu polskiej prasy i wydawnictw. Prasa jest przedmiotem studiów zamieszczonych w tym tomie, wypada omówić więc pokrótce pozostałe elementy życia Polonii.

²⁶ Zob. rozdz.: „Others”: *inclusion and exclusion* oraz *Lithuanians, Ruthenians and Poles*, w: A. Walaszek, *Polish-American History*.

²⁷ W. Kruszką, *Historia polska w Ameryce. Początek, wzrost i rozwój dziejowy osad polskich w Północnej Ameryce (w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie)*, t. 1, wyd. 2, Milwaukee 1905, s. 38–39. Tekst ten pierwotnie ukazał się w 1901 r. na łamach milwauckiego „Kuryera Polskiego”.

²⁸ Wiele przykładów opisuje F. Stasiak, dz. cyt., s. 197–198, 205–208, 212–220.

Kościół

Teoretycznie Polacy-katolicy emigrujący do krajów, w których dominowała religia rzymskokatolicka (jak Francja, Włochy, Brazylia), nie mieli problemu ze znalezieniem miejsca, gdzie ich potrzeby religijne byłyby zaspokojone, tym bardziej że liturgię sprawowano wtedy po łacinie. Niemniej pozostawała kwestia kazań, spowiedzi, nabożeństw i całego obszaru pracy duszpasterskiej, w którym język polski był pożądanym przez wiernych. Dążono więc do tworzenia polskich parafii etnicznych. Nie był to jednak jedyny powód. Parafia stawała się dla emigrantów miejscem tworzenia wspólnoty, przeniesionej niejako z kraju pochodzenia, w której panowały te same struktury społeczne i zasady współżycia. Pełniła ona też funkcję samopomocową. Ponadto wspólnoty te umacniały, a wręcz stwarzały uczucia narodowe i organizowały ludzi do działań w tym kierunku. Przy parafiach polskich za granicą powstawały polskie szkoły, schroniska dla nowo przybyłych lub bezdomnych, sierocińce, kasy zapomogowe, drukarnie, wydawnictwa i kluby. Ponadto wydawano biuletyny i gazetki. Pikniki parafialne były okazją do fetowania rocznic ważnych wydarzeń z historii Polski czy zbierania pieniędzy na cele narodowe. Istnienie polskich parafii miało więc kluczowe znaczenie dla emigrantów, co nie zawsze spotykało się z poparciem hierarchii Kościoła katolickiego, preferującego parafie terytorialne²⁹.

Na początku omawianego okresu w Paryżu istniała już parafia polska, w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny przy ul. Saint-Honore, prowadzona przez Zgromadzenie Księża Zmartwychwstańców. Zakon ten odegrał wielką rolę w rozwoju polskich parafii na emigracji. Powstał ze wspólnot modlitewnych zakładanych w Paryżu przez Bogdana Jańskiego w latach 30. XIX w. W 1842 r. w Rzymie wyświęcono pierwszych księży Zgromadzenia, co przyjmuje się za oficjalny początek istnienia tego zakonu. Od 1844 r. zmartwychwstańcy prowadzili szkołę polską w Paryżu, a od 1849 r. wspomnianą parafię polską, przy której otworzyli również polską drukarnię³⁰. W latach 40. XIX w. działali także w Rzymie, prowadząc polskie duszpasterstwo w kościele pw. św. Andrzeja i Klaudiusza, a w 1866 r. założyli tam Papieskie Kolegium Polskie, kształcące polskich księży³¹. Wśród wychodźców polskich we Francji zmartwychwstańcy propagowali wyjazdy do Stanów Zjednoczonych, mimo raczej niechętnego postawy

²⁹ A. Brożek, *Polonia amerykańska*, s. 46–47; B. Leś, *Życie religijne Polonii amerykańskiej*, w: *Polonia amerykańska. Przeszłość i współczesność*, s. 330–331.

³⁰ W 1905 r. postanowiono oddać parafię księżom diecezjalnym, zachowując jej polski charakter.

³¹ B. Kołodziej, *Duszpasterstwo i życie religijne Polonii*, w: *Polonia w Europie*, s. 122–123.

działaczy „starej” emigracji wobec tego procesu³². W 1866 r. kilku księży Zgromadzenia wyjechało do polskich osad w Teksasie. Rok później jeden z nich, ks. Adolf Bakanowski, objął polską parafię w Chicago w kościele pw. św. Stanisława Kostki, a wkrótce zastąpił go jego współbrat, ks. Wincenty Barzyński, bardzo ważna postać w historii Polonii amerykańskiej³³.

Zmartwychwstańcy byli zakonem misyjnym, którego działania były skierowane konkretnie do Polaków, dążącym zresztą do objęcia jurysdykcją całości duszpasterstwa polonijnego³⁴. Do tworzenia polskich parafii na emigracji przyczyniały się też inne zakony misyjne, których zadania były znacznie szersze. W Kanadzie pierwsze polskie parafie zakładali ojcowie oblaci, skierowani do tego kraju przez władze kościelne w celu przeciwstawienia się rosnącemu wpływowi protestantyzmu. Wśród nich byli też polscy zakonnicy, w tym rodzeni bracia Wojciech, Jan i Paweł Kulawi, pochodzący ze Śląska Opolskiego. W 1899 r. Jan i Wojciech wybudowali polski kościół pw. Świętego Ducha w Winnipeg. Paweł Kulawy, a także przybyły w 1909 r. o. Antoni Sylla działali wśród polskich katolików w Albercie i innych kanadyjskich ośrodkach³⁵.

Na ogół polskie parafie zakładali księża, którzy przyjeżdżali wraz z kolejnymi grupami emigrantów. Gdy zdarzało się, że w danej okolicy polskich księży nie było, Polacy występowali do biskupów o przysłanie im duszpasterza. W Londynie starania te trwały przez dziesięciolecia: różni księża przyjeżdżali, ale po 2–3 latach opuszczali parafię, dopiero w 1895 r. powstała Polsko-Litewska Misja Katolicka (od 1905 r. wyłącznie Polska), która miała stałego księdza i podjęła zabiegi o zbudowanie tam polskiego kościoła³⁶.

Na ogromne braki duchownych narzekali polscy osadnicy w Brazylii. Pierwsza polska parafia w Brazylii powstała w Abranches już w 1875 r., a wkrótce potem kolejna w Orleans. Niemniej napływ Polaków w czasie kolejnych „gorączek brazylijskich” był zbyt duży, by stosunkowo nieliczni polscy księża mogli zaspokoić ich potrzeby religijne. Bywało nierzadko tak, że nawet tych, którzy działali już w polskich parafiach, przenoszono do brazylijskich. Do diecezji na ziemiach polskich kierowano apele o przysłanie księży: w 1883 r. biskup tarnowski wysłał dwóch księży do Brazylii, w 1896 r. biskup Kurytyby José de Camargo Barros wystąpił do diecezji przemyskiej o przysłanie duchownych. W 1900 r. w Brazylii było dwanaście polskich parafii, ale np. kościół w St. Mateus był zamknięty z powodu braku polskiego

³² J.W. Borejsza, *Emigracja polska po powstaniu styczniowym*, Warszawa 1966, s. 32.

³³ L.M. Long, *Geneza i rozwój Zgromadzenia Księżów Zmartwychwstańców*, Chicago 1942, s. 16, 111–127.

³⁴ B. Leś, dz. cyt., s. 339.

³⁵ A. Kujawa, dz. cyt., s. 273–274.

³⁶ B. Kołodziej, dz. cyt., s. 123–127.

księdza. Próbowano zainteresować polskie zakony pracą wśród osadników polskich w Brazylii, ale dopiero w 1903 r. przybyli tam zakonnicy ze zgromadzenia św. Wincentego. Jednocześnie pojawili się w znacznej liczbie księża z niemieckiego zakonu werbistów, którzy w 1903 r. utworzyli w Brazylii osobną prowincję, a już wcześniej mieli znaczne wpływy w biskupstwie Kurytyby. Oba zgromadzenia zaczęły walczyć o parafie. Werbistom zarzucono chęć zniemczenia Polaków – nawet tym, którzy nie byli Niemcami, a Kaszubami (jak ks. Stanisław Trzebiatowski, od 1912 r. wydawca „Gazety Polskiej w Brazylii”) lub Ślązakami (jak ks. Wilhelm Tyliczek, proboszcz Ponta Grossa). Walkę z werbistami toczyła polska prasa, księża i członkowie organizacji, posługując się hasłem „precz z hakatą w kościele”³⁷. Na ten konflikt nakładały się spory z hierarchią kościelną: czasami biskupi odmawiali poświęcenia polskiego kościoła, przenosili księży, usuwali polskich kleryków z seminarium. W 1905 r. Polacy bezskutecznie wystąpili z żądaniem powołania polskiego biskupa w Kurytybie. Oburzenie polskich księży wywołały zarządzenia z 1912 r. o obowiązku składania przysięgi biskupowi przez członków komitetów parafialnych, wprowadzenie dwujęzycznych polsko-portugalskich katechizmów oraz nakazu zdawania egzaminu z języka portugalskiego przez księży cudzoziemców pod karą usunięcia z diecezji³⁸.

Konflikt z miejscową hierarchią kościelną w największym stopniu rozgorzał w parafiach polskich w Stanach Zjednoczonych. Trzeba przy tym zwrócić uwagę na sytuację Kościoła w tym kraju. Społeczeństwo amerykańskie było zasadniczo protestanckie. Pewna liczba katolików napłynęła na początku XIX w. – byli to emigranci z Francji i Niemiec, ale ogromny wzrost wyznawców tej religii w USA zanotowano dopiero w wyniku przybycia tam w latach 1820–1865 2 mln Irlandczyków. To oni dominowali wśród kleru i hierarchii kościelnej w okresie, gdy fale emigracji z Polski dotarły do USA³⁹. W celu dania odporu protestanckiej większości Kościół katolicki w USA starał się o spójność wewnętrzną, także językową, co stało w sprzeczności z dążeniami nowo przybyłych do tego kraju emigrantów⁴⁰.

Polacy-katolicy, którzy osiedlili się w USA, na ogół szybko tworzyli wspólnotę typu parafialnego i zwracali się do biskupa z prośbą o erygowanie parafii i wyznaczenie proboszcza. Często też przystępowali do budowy

³⁷ M.A. Ignatowicz, dz. cyt., s. 398–400; K. Groniowski, *Polska emigracja zarobkowa w Brazylii*, s. 188–193; K. Głuchowski, *Materiały do problemu osadnictwa polskiego w Brazylii*, Warszawa 1927, s. 115–118.

³⁸ K. Głuchowski, dz. cyt.

³⁹ W 1886 r. na 69 biskupów katolickich w USA 35 było z pochodzenia Irlandczykami, a 15 – Niemcami; A. Brożek, *Polonia amerykańska*, s. 95, 97.

⁴⁰ D.S. Buczek, *Kultura religijna Polonii. Analiza zagadnień*, w: *Polonia amerykańska. Przeszość i współczesność*, s. 300–302; B. Leś, dz. cyt., s. 331.

własnego kościoła. Parafie polskie powstawały bardzo licznie w USA: w 1880 r. było ich 75, w 1890 – 170, w 1900 – 330 (lub 390 według innych źródeł), 10 lat później – ponad 500⁴¹. Osią konfliktu z hierarchią kościelną było prawo, które stwierdzało, że budynki sakralne i przyparafialne należały formalnie do lokalnego biskupa. Było to trudne do przyjęcia dla parafian, którzy zbudowali kościół ze zbiorów wewnątrz wspólnoty i czuli, że mają prawo do pełnej nad nim kontroli. Biskup również powoływał proboszcza i mógł nie zatwierdzić postulowanego przez parafian polskiego księdza. Irlandzki proboszcz narzucał język angielski i ingerował w pozareligijne aktywności w parafii⁴². Frustracja rosła wśród Polonii tym bardziej, że intensywne starania o powołanie polskiego biskupa w USA do 1908 r. były bezowocne, mimo że na początku XX w. Polacy stanowili 1/8 katolików w tym kraju. Dominacja Irlandczyków w hierarchii duchownej w połączeniu z licznymi sporami z konkretnymi biskupami wzbudziła wśród Polaków ogromną niechęć do tej grupy etnicznej⁴³.

Efektom konfliktów z hierarchią było powstawanie polskich parafii nieuznających zwierzchnictwa biskupa, tzw. niezależnych. W latach 90. XIX w. było ich już wiele, m.in. w Chicago, Cleveland, Buffalo i Milwaukee. Część księży niezależnych poszła krok dalej i oderwała się całkowicie od hierarchii katolickiej. Ks. Stefan Kamiński, proboszcz w Buffalo, w 1896 r. zwołał zjazd parafii niezależnych, na którym został wybrany na biskupa Polskiego Kościoła Niezależnego. Sakrę biskupią uzyskał w 1898 r. w kościele jakobickim. W 1897 r. ks. Antoni Kozłowski, proboszcz parafii niezależnej pw. Wszystkich Świętych w Chicago, został wyświęcony jako biskup starokatolicki (unii utrechckiej). W marcu 1898 r. odbył się I Synod Polskiego Kościoła Starokatolickiego. Trzy miesiące później ksiądz i jego parafianie zostali obłożeni ekskomuniką i odeszli całkowicie z Kościoła rzymskiego. W marcu 1897 r. w Scranton w Pensylwanii parafianie z kościoła pw. Najśłodszego Serca Jezusa i Marii zbuntowali się przeciwko biskupowi Irlandczykowi i założyli nową parafię pw. św. Stanisława Męczennika. Na ich czele stanął ks. Franciszek Hodur, który sformułował zasady Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego. Początkowo wierzył w możliwość działania w ramach Kościoła rzymskokatolickiego: wyjechał do Rzymu z postulatami reform, nie został jednak wysłuchany, a jego i jego parafian obłożono ekskomuniką. Jego ruch rozszerzał się na kolejne stany. W 1904 r. na synodzie Kościoła Narodowego, z udziałem także ks. Kamińskiego i ks. Kozłowskiego, ks. Hodur został wybrany na biskupa. Święcenia przyjął w 1907 r.

⁴¹ A. Brożek, *Polonia amerykańska*, s. 44–45.

⁴² Tamże, s. 46.

⁴³ Tamże, s. 96–101.

w obrządku starokatolickim. Polski Narodowy Kościół Katolicki przyjął język polski jako język liturgii, rezygnując z łaciny, wprowadził demokratyczne wybory do rady kościoła, uniezależnił rady parafialne od biskupa. W 1916 r. zrzeszał 20 tys. wiernych w 21 parafiach⁴⁴.

Stworzenie osobnych kościołów spotkało się z potępieniem większości polskich katolików w USA. Mimo sporów z hierarchią, odejście z Kościoła rzymskiego było zbyt radykalnym krokiem. Prasa polska, przeważnie o charakterze katolickim, pełna była ostrych i niewybrednych ataków na „niezależnych”.

Jednocześnie trzeba zauważyć, że widoczne było wśród Polaków w USA zjawisko całkowitego odchodzenia od katolicyzmu. Wacław Kruszka szacował, że objęło ono 1/3 polskich katolików, inni badacze zmniejszają ten szacunek do 1/5. Część z nich przechodziła do kościołów protestanckich, bądź amerykańskich, bądź polskich. Polscy ewangelicy zakładali w USA własne zbory. Do najliczniejszych należały zbory św. Jana w Westfield w stanie Massachusetts i św. Krzyża w Chicago. Baptyści polscy mieli w 1920 r. jedenaście zborów, w tym najstarszy w Pound w Wisconsin. Wśród emigrantów w Stanach Zjednoczonych powstały pierwsze polskie grupy Badaczy Pisma Świętego (Świadków Jehowy) i Adwentystów Dnia Siódmego⁴⁵. Wśród Polonii pojawiały się także postawy obojętności religijnej i wręcz antyklerykalizmu, przeważnie – choć nie tylko – wśród socjalistów i innych działaczy lewicowych.

Główne organizacje polonijne

O ile polskie parafie tworzyły wspólnoty na poziomie lokalnym, to świeckie organizacje pozwalały na działalność obejmującą większy zakres terytorialny i wyznaczającą szersze zakrojone cele. Zadania te polegały na samopomocy, edukacji, ochronie kultury polskiej, ale również spełniały funkcje polityczne. Różnego typu stowarzyszenia konsolidowały Polaków i pozwalały na utworzenie swojego przedstawicielstwa wobec władz danego państwa, co służyło zarówno interesom emigrantów, jak i lobbowaniu w kwestii niepodległości Polski. Powstała koncepcja, że emigracja jest czwartą dzielnicą rozbiorową Polski, która ma współdziałać z terenami pozostającymi pod zaborami pod względem politycznym i kulturalnym. Wacław Kruszka pisał już w 1901 r. o fiasku tej koncepcji w odniesieniu do Polonii amerykańskiej, niemniej w Europie sprawa przedstawiała się inaczej⁴⁶.

⁴⁴ Tamże, s. 102–106; F. Stasik, dz. cyt., s. 237–241.

⁴⁵ A. Brożek, *Polonia amerykańska*, s. 52–53.

⁴⁶ W. Kruszka, dz. cyt., s. 46.

Polscy emigranci przybyli do Francji po powstaniu styczniowym zastali w Paryżu instytucje założone przez „starą” emigrację związaną z Hotelem Lambert, o charakterze kulturalnym, edukacyjnym i charytatywnym, w tym m.in. słynne Towarzystwo Historyczno-Literackie z Biblioteką Polską. „Nowa” emigracja, którą stanowili najczęściej byli wojskowi, zakładała liczne towarzystwa bratniej pomocy, mające również charakter polityczny. Latem 1866 r. doszło do połączenia kilkudziesięciu polskich towarzystw emigracyjnych w Zjednoczenie Emigracji Polskiej. W jego zarządzie znaleźli się m.in. Jarosław Dąbrowski i Walery Wróblewski. Cele Zjednoczenia były polityczne, ponieważ wydawało się, że napięta sytuacja w Europie po klęsce Austrii w wojnie z Prusami może stanowić okazję dla podniesienia sprawy polskiej. Zbierano więc pieniądze, zabezpieczano broń, organizowano młodzież ze szkół wojskowych, wydawano czasopiśma, utrzymywano kontakty z krajem. Choć udało się połączyć Polaków żyjących we Francji, Szwajcarii, Anglii, Belgii, Turcji i Rumunii, Zjednoczenie szybko weszło w spory ideologiczne, zaczęło się dzielić i ostatecznie upadło w 1871 r.⁴⁷

W 1870 r. w Rapperswilu w Szwajcarii hrabia Władysław Plater otworzył Muzeum Polskie, które zaczęło kolekcjonować polskie wydawnictwa, archiwalia, dzieła sztuki i inne artefakty. Stało się ono ośrodkiem zachowania dziedzictwa kulturalnego Polski, a jednocześnie miejscem spotkań polskich działaczy niepodległościowych⁴⁸. Po upadku Komuny Paryskiej i spowodowanym tym okresowym zastoju w aktywności politycznej Polonii w Paryżu to Szwajcaria stała się krajem, w którym rodziły się najważniejsze inicjatywy polonijne. W sierpniu 1887 r. w Hilfikon koło Zurychu została założona Liga Polska, organizacja, która stawiała sobie za cel skupienie wszystkich sił narodu dla odbudowy niepodległej Polski. Inicjatorem jej powołania był pisarz i były powstaniec styczniowy Zygmunt Miłkowski. Miała działać zarówno na emigracji, jak i w kraju. Jednym z jej celów była budowa sieci zakonspirowanych komitetów na wszystkich poziomach administracyjnych. Tajnymi działaczami Ligi mieli się stać m.in. członkowie współpracującego z nią Związku Młodzieży Polskiej „Zet”, założonego niedługo wcześniej w Warszawie przez Zygmunta Balickiego. „Zet” skupiał studentów z uczelni na ziemiach polskich, w krajach zaborczych i europejskich krajach emigracyjnych, w których jego jawna ekspozytura nosiła nazwę Zjednoczenie Towarzystw Młodzieży Polskiej⁴⁹.

⁴⁷ J.W. Borejsza, dz. cyt., s. 50–60, 91–95, 98–101.

⁴⁸ Zob. *Muzeum Narodowe Polskie w Rapperswilu*, Kraków 1906.

⁴⁹ P. Waingertner, *Konspiracja trzech pokoleń. Związek Młodzieży Polskiej „Zet” i ruch zetowy (1886–1996)*, Łódź 2017, s. 19–29.

Inicjatywą, która pojawiła się jednocześnie w kilku ośrodkach polonijnych, był Skarb Narodowy – fundusz, który miał być przeznaczony na działalność niepodległościową i na który każdy mógł wpłacać mniejsze lub większe kwoty. Ideę tę propagował były członek powstańczego rządu i działacz polonijny Agaton Giller, a podjęły ją takie organizacje, jak Związek Narodowy Polski w Stanach Zjednoczonych, Towarzystwo Czytelnicy Polskiej w Paryżu czy Związek Towarzystw Polskich w Szwajcarii. Liga Polska dążyła do scentralizowania wszystkich funduszy tego typu i starała się też łączyć liczne organizacje polonijne w Europie. W maju 1891 r. na zjeździe w Zurychu powstał pierwszy zarys projektu nowego towarzystwa dla całej emigracji polskiej. Wtedy też połączyły się dwie duże organizacje: Związek Narodowy Polski we Francji i Związek Polski w Szwajcarii. W grudniu tego roku w Genewie pięć towarzystw polonijnych z Francji, Szwajcarii i Bułgarii oficjalnie utworzyło Związek Wychodźstwa Polskiego. Był on federacją różnych organizacji, a ponadto jego członkami mogły być pojedyncze osoby wpłacające składki do Skarbu Narodowego. Prezesem Wydziału Wykonawczego Związku został Zygmunt Balicki. Na tym samym spotkaniu w Genewie nowo powołany Związek utworzył Komisję Nadzorczą Skarbu Narodowego. Znaleźli się w niej Polacy żyjący na emigracji i w zaborze austriackim. Środki zdeponowano w Muzeum Polskim w Rapperswilu. Przyjęto zasadę, że fundusz żelazny Skarbu Narodowego będzie wynosił 100 tys. franków, a dopiero odsetki od tej sumy mogą być wydawane na bieżąco⁵⁰.

W 1893 r. działacze krajowi Ligi Polskiej młodszego pokolenia, jak Balicki czy Roman Dmowski, oderwali się od emigracyjnego zarządu i przemianowali organizację na Ligę Narodową, zaczątek ruchu narodowej demokracji. W następnym roku Liga Polska została rozwiązana. Stosunek działaczy emigracyjnych do Ligi Narodowej był pozytywny. Od 1895 r. Liga otrzymywała stale do swojej dyspozycji nadwyżki ze Skarbu Narodowego. Budziło to sprzeciw działaczy Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS), która bezskutecznie ubiegała się o udział w tym funduszu⁵¹.

Kraje europejskie były również ważnym terenem działalności polskiego ruchu socjalistycznego. Wygnani z terenu zaboru rosyjskiego działacze robotniczy, m.in. Ludwik Waryński, w 1879 r. opublikowali w Genewie pierwszy, bardzo ogólny program socjalistów polskich. Od tytułu swojego pisma grupa przyjęła nazwę „Równość”. Dwa lata później wśród socjalistów polskich wyodrębniły się trzy grupy: „Równość” pozostała wierna

⁵⁰ W. Śladkowski, dz. cyt., s. 125–126, 144; S. Kozicki, *Historia Ligi Narodowej (okres 1887–1907)*, Londyn 1964, s. 59–61.

⁵¹ W. Śladkowski, dz. cyt., s. 213–224.

marksistowskim i internacjonalistycznym przekonaniom (i powróciła do kraju), „Lud Polski” kierowany przez Bolesława Limanowskiego kładł nacisk na kwestię niepodległości Polski, a grupa galicyjska opracowywała program minimum możliwy do zrealizowania w zaborze austriackim⁵². Limanowski udał się później do Paryża, gdzie współpracował z lewicową Gminą Narodowo-Socjalistyczną, a później z paryskim oddziałem Ligi Polskiej⁵³.

W listopadzie 1892 r. w Paryżu odbył się zjazd socjalistów polskich, na którym utworzono Związek Zagraniczny Socjalistów Polskich (ZZSP). Miał on łączyć ugrupowania socjalistyczne za granicą w celu ścisłej współpracy z organizacją w kraju, którą miała być tworzona właśnie Polska Partia Socjalistyczna, a przede wszystkim wydawać prasę i inne druki w celu kolportowania ich pod zaborami. W pięcioosobowym kierownictwie ZZSP, zwanym Centralizacją, znaleźli się m.in. Bolesław Antoni Jędrzejowski i Aleksander Dębski, a w późniejszych latach Leon Wasilewski. W styczniu 1893 r. Centralizacja została zmuszona do opuszczenia Paryża i przeniosła się do Londynu, gdzie wydawano pismo „Przedświt”. Z powodu konfliktów dotyczących sposobu zarządzania Centralizacją lub mających tło ideologiczne w kolejnych latach z ZZSP występowały niektóre grupy, z kolei inne do niego dołączały. W 1900 r. zapadła decyzja o likwidacji ZZSP w tej formule, a powołaniu Oddziału i Komitetu Zagranicznego PPS. W 1903 r. zostały one przeniesione do Galicji⁵⁴.

W 1896 r. ZZSP skierował swojego delegata Bolesława Miklaszewskiego do skupisk socjalistów polskich w Stanach Zjednoczonych z misją podjęcia współpracy. Od kilku lat działały już niewielkie koła socjalistyczne m.in. w Nowym Jorku, Buffalo i Chicago, powstałe z inspiracji emigrantów związanych z partią Proletariat. W 1900 r. delegaci siedmiu największych ośrodków utworzyli Związek Socjalistów Polskich (ZSP). Był on mocno powiązany z Komitetem Zagranicznym PPS i w dużym stopniu żył rytmem wydarzeń w kraju. Wymiernym tego skutkiem były fundusze na działalność PPS zbierane na wiecach ZSP w USA. Jednocześnie w ZSP toczyła się dyskusja nad stosunkiem do amerykańskiej Socialist Party (Partii Socjalistycznej). Polacy zasadniczo popierali jej linię polityczną, co objawiało się np. agitacją za proponowanymi przez nią kandydatami w wyborach prezydenckich i municypalnych. W końcu 1908 r. część polskich socjalistów (według Zygmunta Piotrowskiego byli to głównie emigranci przybyli z Polski po

⁵² S. Kieniewicz, *Historia Polski 1795–1918*, Warszawa 1968, s. 341–343.

⁵³ W. Śladkowski, dz. cyt., s. 98, 102.

⁵⁴ J. Kancewicz, *Związek Zagraniczny Socjalistów Polskich: organizacja i kierownictwo w latach 1893–1896*, „Przegląd Historyczny” 1967, nr 1(58), s. 67–90; J. Tomicki, *Polska Partia Socjalistyczna 1892–1948*, Warszawa 1983, s. 64, 81.

rewolucji 1905 r.) utworzyła Polską Sekcję Socialist Party. Sympatyzowała ona w większym stopniu z Socjaldemokracją Królestwa Polskiego i Litwy oraz internacjonalistycznym odłamek socjalistów, choć nie była obojętna na kwestię niepodległości Polski. W listopadzie 1912 r. podjęto decyzję o połączeniu obu organizacji w Związek Polski Socjalistycznej Partii, ale z powodu wewnętrznych sporów po roku doszło do ponownego rozejścia się jego członków na dwa odłamy⁵⁵.

Natomiast wśród polskich emigrantów znajdowali się działacze, dla których kwestia położenia robotników w Stanach była ważniejsza niż rewolucja w Polsce. Ci wchodzili do amerykańskich związków zawodowych, tworząc polskie grupy w takich organizacjach jak Knights of Labor, United Mines Workers of America, Industrial Workers of the World⁵⁶.

Polski ruch robotniczy w Stanach Zjednoczonych był jednakże bardzo słaby w porównaniu z głównymi organizacjami polonijnymi, opartymi o szersze grupy polskich emigrantów. Próby powołania trwałej ponadlokalnej organizacji emigrantów polskich podejmowano kilkakrotnie od 1842 r., niemniej nie były one udane. Dopiero w 1873 r. z inicjatywy Jana Barzyńskiego powstało Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie (ZPRK). Do jego sukcesów w pierwszych latach zalicza się wydawanie „Gazety Katolickiej” w Chicago i założenie polskiego seminarium duchownego w Detroit (przeniesionego później do Orchard Lake). ZPRK jednoznacznie łączyło polskość z katolicyzmem, co spotykało się ze sprzeciwem i Polaków innych wyznań, i katolików o bardziej liberalnych poglądach. Środowiska te skupiły się wokół dwóch gazet chicagowskich: „Gazety Polskiej w Chicago” oraz „Przyjaciela Ludu”. Dojrzała w nich idea założenia odrębnej organizacji, a ostateczny impuls przyszedł z Europy, od wspomnianego już Agatona Gillera. W opublikowanym w prasie *Liście o organizacji Polaków w Ameryce* zachęcał on do podjęcia tego kroku. W lutym 1880 r. w Filadelfii powstał Związek Narodowy Polski (ZNP). Jego inicjatorami byli Juliusz Andrzejkiewicz i Władysław Dyniewicz, a pierwszym prezesem został Maksymilian J. Kucera. Powstanie ZNP pobudziło do działania powoli zamierające ZPRK i spowodowało trwający przez kolejne dekady konflikt między dwiema organizacjami. Na poziomie ideowym polegał on na wspomnianej różnicy w definiowaniu polskości (przy czym ZNP włączał do niej nie tylko niekatolików, ale także wszelkie grupy etniczne zamieszkujące I Rzeczpospolitą,

⁵⁵ D. Piątkowska-Koźlik, *Związek Socjalistów Polskich w Ameryce (1900–1914)*, Opole 1992, s. 17–23, 34, 46, 49, 55–59, 64, 81; Z. Piotrowski, *Polski ruch socjalistyczny w Ameryce*, w: *W trzydziątą rocznicę: księga pamiątkowa PPS*, Warszawa 1923, s. 258–260.

⁵⁶ A. Wałaszek, *Polscy robotnicy, praca i związki zawodowe w Stanach Zjednoczonych Ameryki 1880–1922*, Wrocław 1988, s. 92–93, 103–104, 147–155.

w tym Litwinów, Białorusinów, Ukraińców i Żydów), stosunku do kleru katolickiego, a także na inaczej ustawionych priorytetach w kwestii narodowej. ZPRK koncentrował się na życiu polonijnym w USA, opierającym się na parafiach, a ZNP postrzegał swoją misję szerzej, pragnąc stworzenia reprezentacji polskiej na arenie międzynarodowej, która mogłaby odgrywać pewną rolę polityczną, również w sprawach Polski pod zaborami. Wyrazem tych dążeń było m.in. powstanie w siedzibie ZNP w Milwaukee funduszu narodowego, który w 1894 r. połączono ze Skarbem Narodowym w Rapperswilu⁵⁷.

Natomiast dla zwykłego emigranta profil ideowy polonijnych organizacji był raczej drugorzędny – przynajmniej w pierwszych dekadach ich działalności. Ich cele były pierwotnie samopomocowo-kulturalno-oświatowe. Miały one służyć wspieraniu emigrantów w kraju osiedlenia zarówno w obszarze praktycznym, jak przez umacnianie poczucia wspólnoty obyczaju, religii i narodu. Niezwykle ważne dla emigrantów były funkcje ubezpieczeniowe organizacji: polscy osadnicy, pozbawieni kontaktów z pozostałą w kraju dalszą rodziną i sąsiedztwem, potrzebowali takiego wsparcia na wypadek wydarzeń losowych⁵⁸. Dzięki temu organizacje polonijne stały się bardzo popularne i liczne.

Oczywiście poza dwiema głównymi organizacjami Polonia amerykańska tworzyła wiele innych. Wśród tych o zasięgu ponadlokalnym należy wymienić związane z ZNP: Związek Śpiewaków Polskich w Ameryce (założony w 1889 r.), Związek Sokołów Polskich w Ameryce (utworzony w 1894 r., którego pierwsze gniazda powstały już w 1887 r., nawiązujący do działającego w Galicji Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”), Związek Polek w Ameryce (1899, będący ukoronowaniem wieloletnich wysiłków założenia żeńskiej organizacji polonijnej). Początkowo powiązany ze ZPRK był Związek Młodzieży Polskiej w Ameryce, niemniej w 1894 r. nawiązał współpracę ze wspomnianym wyżej europejskim „Zetem”. W USA działały także organizacje nadające sobie pewne formy militarne przez nazwy (korpus, pułk), stopnie wojskowe członków i elementy wyposażenia wojskowego. Życie organizacyjne objęło dużą część Polonii. Ocenia się, że przed wybuchem I wojny światowej prawie połowa amerykańskich Polaków należała do co najmniej jednego z ponad 10 tys. towarzystw polonijnych⁵⁹.

Wśród przywódców organizacji polonijnych w USA istniały dwa sprzeczne dążenia. Z jednej strony konflikty personalne i partykularne

⁵⁷ A. Brożek, *Polonia amerykańska*, s. 59–63, 73; rozdz.: *Emergence of two camps* oraz „Others”: *inclusion and exclusion*, w: A. Walaszek, *Polish-American History*.

⁵⁸ G. Babiński, *Instytucje i organizacje polonijne*, w: *Polonia amerykańska. Przeszłość i współczesność*, s. 182–183, 189.

⁵⁹ A. Brożek, *Polonia amerykańska*, s. 66–70.

ambicje oraz zbyt daleka ingerencja w samodzielność oddziałów lokalnych ze strony centrali powodowały bezustanne podziały i secesje z organizacji i powstawanie kolejnych, o niemal takim samym charakterze, a nawet nazwie (np. Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie pod opieką Matki Boskiej Częstochowskiej w Chicago, Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie w Bay City)⁶⁰. Z drugiej strony występowały również tendencje do współpracy, a nawet zjednoczenia organizacyjnego. W 1894 r. część działaczy ZNP i ZPRK powołała wspólną Ligę Polską w USA, przetrwała ona jednak niespełna dwa lata. W 1902 r. ZPRK utworzyło Federację Polaków Rzymsko-Katolików, a w 1909 r. Związek Jedności – obie organizacje także okazały się efemerydami. Z kolei ZNP starał się podporządkować sobie inne duże organizacje, jak choćby Związek Sokołów. W latach 1896, 1901 i 1904 ZPRK zwołał kongresy polonijne, a w 1910 r. udało się zorganizować wspólny Kongres Narodowy w Chicago. Zarówno Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie, jak Związek Narodowy Polski występowały razem w sprawach Polonii takich jak np. sprzeciw wobec rosyjsko-amerykańskiego traktatu o ekstradycji (1893), a także w sprawach Polaków pod zaborami, jak demonstracje w kwestii strajku szkolnego we Wrześni (1902)⁶¹.

W grudniu 1912 r. na zjeździe w Pittsburghu doszło do porozumienia między głównymi organizacjami polonijnymi i powstania wspólnej platformy działania pod nazwą Komitet Obrony Narodowej (KON). Jego celem było wsparcie – głównie finansowe – Komisji Tymczasowej Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych (KTSSN) wraz z jej Polskim Skarbem Wojskowym, przygotowującej wojskowo i politycznie walkę o odbudowę niezależności Polski, w oparciu o Austro-Węgry. Niemniej już pół roku później z KON wystąpiło ZPRK i utworzyło Polską Radę Narodową (PRN) z biskupem Pawłem Rhode na czele. Z kolei ZNP opuścił KON w maju 1914 r. Było to spowodowane kryzysem w samej Komisji, z której w tym czasie odeszły ugrupowania obozu narodowego. Delegaci ZNP wysłani w tym czasie do Galicji opowiedzieli się po stronie secesjonistów i spowodowali wycofanie ZNP z KON. Wybuch I wojny światowej zastał więc Polonię amerykańską podzieloną i zdezorientowaną po kolejnej nieudanej próbie zjednoczenia⁶².

Starania o powołanie wspólnej organizacji dla Polonii w Brazylii podejmowano od końca lat 90. XIX w., niemniej były one nieudane. W polskich skupiskach działały różnego rodzaju towarzystwa, między którymi często

⁶⁰ Tamże, s. 63.

⁶¹ Tamże, s. 72–75.

⁶² A. Koseski, *Procesy migracji i społeczności polonijne. Problematyka metodologiczno-historiograficzna*, Lublin–Pułtusk 2003, s. 23–25.

dochodziło do ostrych konfliktów, przez które upadały także inicjatywy zjednoczeniowe. Dopiero powstały w 1910 r. w Kurytybie Związek Narodowy Polski w Brazylii okazał się trwalszy od swoich poprzedników. Założyło go środowisko „Gazety Polskiej w Brazylii”, inspirowane dosłownie ZNP w Stanach Zjednoczonych. Jego prezesem został ks. Stanisław Trzebiatowski, co od razu ściągnęło na Związek oskarżenie o reprezentowanie interesów werbistów. ZNP w Brazylii wypowiedział się otwarcie za niepodległość Polski, planował wysuwanie kandydatów do wyborów stanowych w Brazylii, utworzenie kasy pośmiertnej (organizacji ubezpieczeniowej) i rozbudowę polskiej oświaty. W obliczu zbliżającej się wojny, w marcu 1913 r. w Kurytybie powstał Komitet Obrony Narodowej, który podjął współpracę z KTSSN, co atakowała „Gazeta Polska w Brazylii”. Jednakże wiele polskich towarzystw zaangażowało się w zbiórki na rzecz Komisji, włączając się we wspieranie piłsudczyków⁶³.

Okres I wojny światowej

Po wybuchu Wielkiej Wojny sytuacja Polaków w krajach będących stronami w konflikcie bardzo się skomplikowała. We Francji czołowym problemem był francusko-rosyjski sojusz, co czyniło sprawę nie tyle niepodległości Polski, ile zaznaczania odrębności interesów Polaków niewygodną dla władz francuskich. Pokazała to już kwestia rekrutacji. Polscy ochotnicy byli kierowani do Legii Cudzoziemskiej i w trakcie przeszkolenia w Bayonne utworzyli polską kompanię, nazywaną później bajończykami. Była to jednak jedyna polska jednostka – wobec sprzeciwu ambasady rosyjskiej następnym polskim ochotnikom władze francuskie rozpraszały po różnych oddziałach. Wydawało się, że manifest wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza z 14 sierpnia 1914 r., który uznano za obietnicę autonomii Królestwa Polskiego, rozwiązuje problem lojalności francuskich Polaków, niemniej z czasem deklaracja ta okazała się niewystarczająca. W grudniu 1914 r. w Paryżu powstał Komitet Wolnej Polski, który głosił, że zjednoczona i niepodległa Polska jest warunkiem pokoju. Było to sprzeczne z polityką rządu Francji. Komitet działał więc w trudnych warunkach, jakkolwiek udawało mu się lobbować za niepodległością Polski i przekonać do tego niektóre siły polityczne we Francji. Sytuacja zmieniła się radykalnie po zwycięstwie rewolucji w Rosji, Francja podjęła bowiem aktywną politykę wobec Polaków. W czerwcu 1917 r. utworzono Armię Polską, do której rekrutowano także jeńców o narodowości polskiej z armii państw

⁶³ K. Groniowski, *Polska emigracja zarobkowa w Brazylii*, s. 228–232, 251–269.

centralnych oraz przybywających z zamorskich ośrodków polonijnych. W sierpniu tego roku Roman Dmowski założył Komitet Narodowy Polski (KNP) z siedzibą w Paryżu, który – choć oparty na wąskiej reprezentacji politycznej narodowców – został uznany za przedstawiciela interesów Polski wobec aliantów i swoisty konsulat polski we Francji. Mimo znaczącej opozycji innych organizacji polskich we Francji, KNP zachował swój status do końca wojny⁶⁴.

W krajach neutralnych Polacy mogli działać z większą swobodą w wybieraniu opcji politycznej i stosunku do kwestii niepodległości oraz zakresu i sposobu jej wywalczenia. Komitet Obrony Narodowej w USA i Brazylii zbierał pieniądze na fundusz Legionów Piłsudskiego, a także – dopóki to było możliwe – wysyłał ochotników pragnących wstąpić w ich szeregi. We wrześniu 1914 r. KON wstąpił do działającego w Krakowie Naczelnego Komitetu Narodowego. W opozycji do niego pozostawały jednak największe organizacje Polonii amerykańskiej: ZPRK (PRN) i ZNP, a także Związek Polek i Związek Sokolstwa Polskiego. W październiku 1914 r. organizacje te połączyły się w jedną o luźnej strukturze, która nieco później przyjęła nazwę Polski Centralny Komitet Ratunkowy (PCKR). Komitet zachowywał powściągliwość w politycznych deklaracjach, za to angażował się w zbiórki pieniężne, które przysyłał do Vevey w Szwajcarii, do Generalnego Komitetu Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce, założonego w styczniu 1915 r. przez Erazma Piltza, Henryka Sienkiewicza i Ignacego Paderewskiego. Wpłaty amerykańskie stanowiły większość dochodów tej organizacji⁶⁵.

Jesienią 1916 r. Stany Zjednoczone zaczęły odchodzić od postawy neutralności, a 6 kwietnia następnego roku przystąpiły do wojny po stronie aliantów. KON, który po ogłoszeniu Aktu 5 listopada urządził wiec celebrujący niepodległość Królestwa Polskiego, na który zaproszono konsulów niemieckiego i austriackiego, został potępiony przez pozostałe organizacje i zmarginalizowany w działaniach politycznych. Wzrosło znaczenie sił proaliantkich wśród Polonii. Efekty przyniosła rozpoczęta jeszcze w 1915 r. agitacja Ignacego Jana Paderewskiego. PCKR utworzył Wydział Narodowy, który jasno głosił wolę utworzenia niepodległego państwa polskiego. W styczniu 1917 r. prezydent Thomas Woodrow Wilson złożył w Kongresie deklarację o niepodległej Polsce jako warunku pokoju po wygranej wojnie. Oświadczenie to sprawiło, że Polacy wstępowali w dużej liczbie do armii

⁶⁴ W. Śladkowski, dz. cyt., s. 272–310.

⁶⁵ M. Zgórnjak, *Polonia amerykańska wobec problemu niepodległości w czasie I wojny światowej*, w: *Polonia amerykańska. Przeszłość i współczesność*, s. 731–733; W. Grabski, A. Żabko-Potopowicz, *Ratownictwo społeczne w czasie wielkiej wojny 1914–1918*, w: *Polska w czasie wielkiej wojny 1914–1918*, t. 2: *Historia społeczna*, red. M. Handelsman, Warszawa 1932, s. 198–207.

amerykańskiej. Paderewski, który od lipca uzyskał od organizacji polonijnych upoważnienie do występowania w ich imieniu przed władzami USA, zaproponował, by utworzyć armię polską imienia Tadeusza Kościuszki, co jednak zostało odrzucone w imię spójności armii amerykańskiej. Polacy zgłaszali się również do polskiej szkoły oficerskiej w Toronto (później w Camp Borden) w Kanadzie, która działała od stycznia 1917 r. Natomiast w sierpniu tego roku do Stanów Zjednoczonych przybyli przedstawiciele Armii Polskiej we Francji i po dłuższych negocjacjach z politykami uzyskali zgodę rządu USA na rekrutację Polaków niepodlegających poborowi do armii amerykańskiej (czyli poniżej 20. lub powyżej 30. roku życia). 7 października Wydział Narodowy powołał Komisję Wojskową w Pittsburghu, która rejestrowała ochotników. Ich napływ był duży, niemniej do końca wojny zdołano przeszkolić i wysłać do Francji nieco ponad 20 tys. żołnierzy. Stanowili oni większość 1. pułku strzelców Armii Polskiej, który w czerwcu 1918 r. wyruszył na front. W październiku dowódcą Armii został gen. Józef Haller, wcześniej dowódca II Brygady Legionów. Po zakończeniu działań wojennych w zachodniej Europie Armia Polska zaczęła się rozrastać, rekrutując polskich ochotników, a kwietniu 1919 r. została przerzucona do Polski⁶⁶.

Zasłużeni działacze polonijni okresu wojny, Ignacy Jan Paderewski i Roman Dmowski, zostali delegatami niepodległej Polski na konferencję pokojową w Paryżu. Pomoc finansowa Polonii amerykańskiej nie zanikła wraz z zakończeniem wojny – na Sejmie Wychodźstwa Polskiego w Detroit w sierpniu 1918 r. uchwalono powszechne opodatkowanie na potrzeby sprawy polskiej, które zrealizowano w następnych miesiącach. Współpraca Polski i Polonii nie została zerwana – niemniej w obliczu ponownego zaistnienia państwa polskiego działalność Polonii nabrała innego charakteru, pozbywając się funkcji „czwartej dzielnicy” Polski.

Zakończenie

Omówione wyżej wydarzenia, organizacje i ich działania, spory i podziały, przywódcy i oponenci są nierozzerwalnie splecione z dziejami prasy polskiej na emigracji. Każda organizacja miała swoje organy prasowe: Zjednoczenie Emigracji Polskiej – „Niepodległość”, Liga Polska – „Wolne Polskie Słowo”, Związek Zagraniczny Socjalistów Polskich – „Przedświt”, Związek Narodowy Polski – „Zgodę”, Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie – „Naród Polski” itd. Wielu polityków i działaczy polonijnych społecznych

⁶⁶ M. Zgórniak, dz. cyt., s. 734–743.

i kościelnych było również wydawcami i redaktorami, jak Stanisław Osada, Tomasz Siemiradzki, ks. Jan Pitass, Antoni Alfred Paryski. Wokół gazet tworzyły się środowiska i opozycje. Na ich łamach toczyły się polemiki i wręcz wojny na słowa, kończące się procesami sądowymi i pojedynkami. W omawianej epoce życie społeczne znajdowało swoje natychmiastowe odzwierciedlenie w publikacjach codziennych. Szeroko zakrojone badania prasy emigracyjnej, na których opierają się artykuły w dalszej części tomu, pozwalają na pogłębiony, a zarazem dynamiczny opis wybranych aspektów rzeczywistości naszkicowanej w niniejszym wprowadzeniu.

Bibliografia

- Anuszevska Ewa, *Gospodarowanie Polonii brazylijskiej*, w: *Dzieje Polonii w Ameryce Łacińskiej. Zbiór studiów*, red. Marcin Kula, Wrocław 1983
- Babiński Grzegorz, *Instytucje i organizacje polonijne*, w: *Polonia amerykańska. Przeszłość i współczesność*, red. Hieronim Kubiak, Eugeniusz Kusielewicz, Tadeusz Gromada, Wrocław 1988
- Białokur Marek, *Kierunek Szwajcaria, czyli kilka epizodów z dziejów polskiej emigracji u podnóża Alp na przełomie XIX i XX wieku*, „Edukacja, Kultura, Społeczeństwo” 1, 2020
- Borejsza Jerzy Wojciech, *Emigracja polska po powstaniu styczniowym*, Warszawa 1966
- Brożek Andrzej, *Polityka imigracyjna w państwach docelowych emigracji polskiej (1850–1939)*, w: *Emigracja z ziem polskich w czasach nowożytnych i najnowszych (XVIII–XX w.)*, red. Andrzej Pilch, Warszawa 1984
- Brożek Andrzej, *Polonia amerykańska 1854–1939*, Warszawa 1977
- Brożek Andrzej, *Ruchy migracyjne z ziem polskich pod panowaniem pruskim w latach 1850–1918*, w: *Emigracja z ziem polskich w czasach nowożytnych i najnowszych (XVIII–XX w.)*, red. Andrzej Pilch, Warszawa 1984
- Buczek Daniel S., *Kultura religijna Polonii. Analiza zagadnień*, w: *Polonia amerykańska. Przeszłość i współczesność*, red. Hieronim Kubiak, Eugeniusz Kusielewicz, Tadeusz Gromada, Wrocław 1988
- Dzieje Polonii w Ameryce Łacińskiej. Zbiór studiów*, red. Marcin Kula, Wrocław 1983
- Dzwonkowski Roman, Śladkowski Wiesław, *Polonia francuska*, w: *Polonia w Europie*, red. Barbara Szydłowska-Cegłowa, Poznań 1992
- Eder Wiesława, *Polonia w krajach Beneluksu*, w: *Polonia w Europie*, red. Barbara Szydłowska-Cegłowa, Poznań 1992
- Emigracja z ziem polskich w czasach nowożytnych i najnowszych (XVIII–XX w.)*, red. Andrzej Pilch, Warszawa 1984
- Głuchowski Kazimierz, *Materiały do problemu osadnictwa polskiego w Brazylii*, Warszawa 1927
- Grabski Władysław, Żabko-Potopowicz Antoni, *Ratownictwo społeczne w czasie wielkiej wojny 1914–1918*, w: *Polska w czasie wielkiej wojny 1914–1918*, t. 2: *Historia społeczna*, red. Marceli Handelsman, Warszawa 1932
- Groniowski Krzysztof, *Emigracja z ziem zaboru rosyjskiego (1864–1918)*, w: *Emigracja z ziem polskich w czasach nowożytnych i najnowszych (XVIII–XX w.)*, red. Andrzej Pilch, Warszawa 1984
- Groniowski Krzysztof, *Polska emigracja zarobkowa w Brazylii 1871–1914*, Wrocław 1972

- Ignatowicz Maria Anna, *Przemiany społeczności polskiej w Brazylii*, w: *Dzieje Polonii w Ameryce Łacińskiej. Zbiór studiów*, red. Marcin Kula, Wrocław 1983
- Kaczmarek Wiesław, Kraszewski Piotr, *Polacy w Szwajcarii*, w: *Polonia w Europie*, red. Barbara Szydłowska-Cegłowa, Poznań 1992
- Kancewicz Jan, *Związek Zagraniczny Socjalistów Polskich: organizacja i kierownictwo w latach 1893–1896*, „Przegląd Historyczny” 1967, nr 1(58)
- Kieniewicz Stefan, *Historia Polski 1795–1918*, Warszawa 1968
- Kołodziej Bernard, *Duszpasterstwo i życie religijne Polonii*, w: *Polonia w Europie*, red. Barbara Szydłowska-Cegłowa, Poznań 1992
- Kołodziej Edward, *Emigracja z ziem polskich od końca XIX wieku do czasów współczesnych i tworzenie się skupisk polonijnych*, w: *Emigracja z ziem polskich w XX wieku. Drogi awansu emigrantów*, red. Adam Koseski, Pułtusk 1998
- Koseski Adam, *Procesy migracji i społeczności polonijne. Problematyka metodologiczno-historiograficzna*, Lublin–Pułtusk 2003
- Kozicki Stanisław, *Historia Ligi Narodowej (okres 1887–1907)*, Londyn 1964
- Kruszka Waclaw, *Historia polska w Ameryce. Początek, wzrost i rozwój dziejowy osad polskich w Północnej Ameryce (w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie)*, t. 1, wyd. 2, Milwaukee 1905
- Kubiak Hieronim, Wiatr Jerzy J., *Tendencje dominujące procesu formowania się i przeobrażeń Polonii amerykańskiej*, w: *Polonia amerykańska. Przeszłość i współczesność*, red. Hieronim Kubiak, Eugeniusz Kusielewicz, Tadeusz Gromada, Wrocław 1988
- Kujawa Arkadiusz, *Polacy w Kanadzie. Ewolucja struktur organizacyjnych i działalność Polonii kanadyjskiej*, Warszawa 2008
- Later-Chodyłowa Elżbieta, *Polonia w krajach skandynawskich*, w: *Polonia w Europie*, red. Barbara Szydłowska-Cegłowa, Poznań 1992
- Leś Barbara, *Życie religijne Polonii amerykańskiej*, w: *Polonia amerykańska. Przeszłość i współczesność*, red. Hieronim Kubiak, Eugeniusz Kusielewicz, Tadeusz Gromada, Wrocław 1988
- Long Leonard M., *Geneza i rozwój Zgromadzenia Księży Zmartwychwstańców*, Chicago 1942
- Muzeum Narodowe Polskie w Rapperswilu, Kraków 1906
- Morawska Ewa, *Labor Migrations of Poles in the Atlantic World Economy, 1880–1914*, „Comparative Studies in Society and History” 1989, nr 2
- Paradowska Katarzyna, *Polacy w Wielkiej Brytanii do 1939 roku*, w: *Polonia w Europie*, red. Barbara Szydłowska-Cegłowa, Poznań 1992
- Paradowska Katarzyna, *Polonia włoska*, w: *Polonia w Europie*, red. Barbara Szydłowska-Cegłowa, Poznań 1992
- Piątkowska-Koźlik Danuta, *Związek Socjalistów Polskich w Ameryce (1900–1914)*, Opole 1992
- Pilch Andrzej, *Emigracja z ziem zaboru austriackiego (od połowy XIX w. do 1918 r.)*, w: *Emigracja z ziem polskich w czasach nowożytnych i najnowszych (XVIII–XX w.)*, red. Andrzej Pilch, Warszawa 1984
- Piotrowski Zygmunt, *Polski ruch socjalistyczny w Ameryce*, w: *W trzydziątą rocznicę. Księga pamiątkowa PPS*, Warszawa 1923
- Polonia amerykańska. Przeszłość i współczesność*, red. Hieronim Kubiak, Eugeniusz Kusielewicz, Tadeusz Gromada, Wrocław 1988
- Polonia w Europie*, red. Barbara Szydłowska-Cegłowa, Poznań 1992
- Smolana Krzysztof, *Polonia w Argentynie. Rys historyczny*, w: *Dzieje Polonii w Ameryce Łacińskiej. Zbiór studiów*, red. Marcin Kula, Wrocław 1983

- Smolana Krzysztof, *Polonia w Brazylii. Rys historyczny*, w: *Dzieje Polonii w Ameryce Łacińskiej. Zbiór studiów*, red. Marcin Kula, Wrocław 1983
- Smolana Krzysztof, *Za Ocean po lepsze życie*, w: *Dzieje Polonii w Ameryce Łacińskiej. Zbiór studiów*, red. Marcin Kula, Wrocław 1983
- Stasik Florian, *Polska emigracja zarobkowa w Stanach Zjednoczonych Ameryki 1865–1914*, Warszawa 1985
- Śladkowski Wiesław, *Emigracja polska we Francji 1871–1918*, Lublin 1980
- Tomicki Jan, *Polska Partia Socjalistyczna 1892–1948*, Warszawa 1983
- Waingertner Przemysław, *Konspiracja trzech pokoleń. Związek Młodzieży Polskiej „Zet” i ruch zetowy (1886–1996)*, Łódź 2017
- Walaszek Adam, *Polish-American History before 1939*, t. 1: *Polish-American History from 1854 to 2004*, New York–Abingdon 2024
- Walaszek Adam, *Polscy robotnicy, praca i związki zawodowe w Stanach Zjednoczonych Ameryki 1880–1922*, Wrocław 1988
- Walaszek Adam, *Reemigracja ze Stanów Zjednoczonych do Polski po I wojnie światowej (1919–1924)*, Kraków 1983
- Zgórniak Marian, *Polonia amerykańska wobec problemu niepodległości w czasie I wojny światowej*, w: *Polonia amerykańska. Przeszłość i współczesność*, red. Hieronim Kubiak, Eugeniusz Kusielewicz, Tadeusz Gromada, Wrocław 1988

Streszczenie

Artykuł stanowi krótkie wprowadzenie do podstawowych zagadnień historii emigracji polskiej w latach 1865–1918. Omówiona została geneza masowej emigracji w tym okresie, a także jej szacunkowe statystyki i kierunki emigracji Polaków. Wymieniono miejsca ich najliczniejszego osadnictwa oraz główne ośrodki polonijne w Europie, USA, Kanadzie i Brazylii. Przytoczono dyskusje toczone wokół kształtowania się polskiej świadomości narodowej wśród emigrantów. Tematem kolejnej części jest rola parafii katolickich i kleru w życiu ośrodków polonijnych oraz problem uniezależniania się polskich katolików od hierarchii Kościoła katolickiego w USA. Omówiono również kwestie organizacji polityczno-kulturalno-samopomocowych Polaków na emigracji, w tym stronnictw politycznych działających w Europie w powiązaniu z krajem i wielkich amerykańskich organizacji polonijnych. Scharakteryzowano też udział polskich emigrantów w walkach na frontach I wojny światowej oraz działalność polityczną ośrodków polonijnych w tym czasie.

Słowa kluczowe: emigracja, Polonia, polska świadomość narodowa, Kościół rzymskokatolicki, Kościół polskokatolicki, organizacje polonijne, I wojna światowa

The Poles in Emigration and the Polish Community Centres Between 1865 and 1918. Introduction

Abstract

The article forms a short introduction to the basic issues of the history of the Polish emigration in the years 1865–1918. It discusses the genesis of the mass emigration in that period as well as its estimated statistics and the directions of emigration of Poles. It lists the places of their most numerous settlements and the main Polish community centres in Europe, USA, Canada, and Brazil. It cites the discussions surrounding the cultivation of Polish national consciousness among emigrants. The topic of the next part is the role of the Catholic parishes and clergy in the life of the Polish community centres and the problem of independence of Polish Catholics from the hierarchy of the Catholic Church in the USA. It also discusses the matter of the political, cultural, self-help Polish diaspora organizations, including political parties operating in Europe in conjunction with the country and large Polish American diaspora organizations. Additionally, it characterizes the participation of Polish emigrants in the battles on the fronts of World War I and the political activities of the Polish community centres at that time.

Keywords: emigration, Polish diaspora, Polish national consciousness, Roman Catholic Church, Polish Catholic Church, Polish diaspora organizations, World War I